

Ks. prof. dr hab. Henryk Witezyk, SBP 2

UDZIAŁ BIBLISTÓW W VII KONGRESIE TEOLOGÓW POLSKICH LUBLIN, 11-15 IX 2004

W dniach 12-5 września 2004 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim obradował VII Kongres Teologów Polskich. Poprzedni Kongres odbył się 15 lat temu. Głównym jego organizatorem była Rada Naukowa Episkopatu, która zleciła zadanie zorganizowania Kongresu Wydziałowi Teologii KUL, przy współpracy wszystkich pozostałych 10 katolickich Wydziałów Teologii w Polsce.

Temat Kongresu, sformułowany przez jego Radę Naukową oraz kolegium dziekanów 11 Wydziałów Teologii istniejących aktualnie w Polsce, brzmiał: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*. Był on analizowany w różnych aspektach. I tak w kolejnych dniach Kongresu podejmowane były następujące zagadnienia: 12 września – *Chrześcijaństwo wobec wyzwań współczesności*; 13 września – *Teologia a kultura*; 14 września – *Teologiczna antropologia społeczna*, 15 września – *Kościół w sytuacji społeczno-politycznej*. Wszystkie te zagadnienia były przedstawione w formie wykładów plenarnych, otwartych grup dyskusyjnych, spotkań sekcji teologicznych oraz komunikatów. Materiały Kongresu opublikowano w dwóch tomach; przygotowujący jest tom trzeci.

1. Otwarcie Kongresu

Otwarcie VII Kongresu Teologów Polskich poprzedziła uroczysta Eucharystia, której przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce, abp Józef Kowal-

czyk. W wygłoszonej homilii wezwał teologów do dialogu ze współczesnym światem – dialogu prowadzonego w duchu ewangelicznym i według nauczania II Soboru Watykańskiego.

W słowie otwierającym obrady Kongresu rektor KUL wskazał na związek teologii z życiem człowieka, tak osobistym jak i wspólnotowym, publicznym, które jest dziś zagrożone przez rażącą niesprawiedliwość rodzącą terroryzm. Z kolei przewodniczący Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, bp Stanisław Wielgus, mówił o zagrożeniach teologii w kontekście religijnym, kulturowym i antropologicznym. Podkreślił, że największym wyzwaniem dla teologii w Europie (w tym także dla biblistyki) jest dziś fałszywa antropologia wyrastająca z postmodernizmu: człowiek jest albo animalizowany, albo angelizowany lub wręcz deifikowany, umieszczany na tronie Boga jako kreator norm moralnych. Przewodniczący Rady Naukowej KEP mówił także o współczesnym kryzysie chrześcijaństwa. Powiedział m.in.: „Kryzys chrześcijaństwa to nie kryzys struktur kościelnych, lecz kryzys nieobecności Boga w życiu chrześcijan. Nieobecność Boga z kolei rodzi się z nieobecności Prawdy objawionej w ich sercach”. Miejsce Prawdy objawionej zajmuje w sercach coraz to większej rzeszy wiernych (nie mówiąc o ludziach obojętnych religijnie) prawda naukowa, prezentowana jako najnowsza zdobycz oświeconego rozumu. Wezwał do podejmowania dialogu ze współczesną filozofią. Podkreślił, że teologowie nie mogą dłużej ignorować współczesnego przyrodzności, poważnych osiągnięć naukowych w różnych dziedzinach. Nauka nie zastąpi chrześcijaństwa otwartego na Ewangelię a zarazem prowadzącego dialog, a nawet intelektualne zmagania, z nowoczesną nauką, literaturą i sztuką.

Na jeszcze inne – obok fałszywej antropologii – dwa wielkie wyzwania dla współczesnej teologii wskazał w swoim słowie inauguracyjnym obrady Kongresu Wielki Kanclerz KUL, abp Józef Życiński. Najpierw, powołując się na konkretne przykłady (zastąpienie krzyża znakiem Eskulapa na karetkach pogotowia; usunięcie z herbu Columbia University trzech krzyży, a z hasła Harvard University odniesienia do Chrystusa i Kościoła), wskazał na nasilające się we współczesnym świecie – i to nie tylko w Europie – zjawisko „kulturowej kenozy Boga”. Następnie, zaprezentował najnowszy nurt w przyrodniczo-filozoficznym myśleniu o człowieku; po okresie głoszenia „śmierci Boga”, po okresie posthumanizmu nastaje dziś moda na transhumanizm. Człowiek pojmowany jest jako istota przejściowa w procesie ewolucji, jako jedno, wcale nie ostatnie i najdoskonalsze ogniwo w wielkim pochodzie życia, które winno się dalej udosko-

naląc z wykorzystaniem najnowszych metod techno-nauki, zwłaszcza genetyki. Wreszcie wezwał teologów polskich do szukania Boga w trudnych warunkach współczesnej kultury. Wychodząc od Listu do Hebrajczyków (rozd. 11), zauważył, że chrześcijanin nie ma jakiejś intelektualno-kulturowej „norki”, ale jest pielgrzymem wędrującym ku niebieskiej ojczyźnie, naśladuje Abrahama i innych bohaterów biblijnej historii zbawienia (por. Hbr 11), którzy w obcym, a nawet wrogim sobie świecie przeżywali obecność Boga doświadczaną głównie wśród zmagania i ciemności. Ta właśnie możliwość doświadczania Boga jako Tego, który przez Ducha Parakleta i Ducha Prawdy objawia się w różnych miejscach, ludziach i kulturach – zanim objawi się w pełni w niebieskiej ojczyźnie – decyduje o „transcendencji kulturowej” chrześcijaństwa i chrześcijańskiej teologii, o jej uniwersalizmie. Wielki Kanclerz KUL wezwał teologów polskich, by odnajdywali swoje miejsce w zmieniających się czasach, modelach życia, oraz odważnie pełnili rolę świadków Boga i wytrwałych pielgrzymów-przewodników do niebieskiej ojczyzny.

2. Doktoraty *honoris causa*

W trakcie VII Kongresu Teologów Polskich, który obradował w kontekście niedawnego wstąpienia Polski do struktur Wspólnoty Europejskiej (maj 2004), przyznane zostały szaczone wyróżnienia WT KUL dla reprezentantów katolickiej teologii zachodniej. Przyznane doktoraty *honoris causa* to dowód żywej współpracy i jedności między teologią polską a teologią uprawianą w Europie Zachodniej, reprezentowaną przez następujące osoby i ośrodki teologiczne: teologia niemiecka – ks. bp prof. G.L. Müller z Monachium i Regensburga; teologia francuska – ks. prof. J. Galot z obszaru francuskojęzycznego Belgii i Francji; teologia włoska – ks. prof. B. Forte z Wydziału Teologii w Neapolu, obecnie arcybiskup Chieti.

Gośćmi i uczestnikami Kongresu byli także teologowie innych wyznań – prawosławia i protestanci – a także wyznawcy innych religii. O doniosłości VII Kongresu Teologów Polskich decydowała też obecność dziekanów Wydziałów Teologicznych z Unii Europejskiej, wśród nich znanego biblisty włoskiego, prof. Giorgio Zeviniego, dziekana WT w Pontificia Università Salesiana. W czwartym dniu kongresu miała miejsce konferencja dziekanów Wydziałów Teologii w krajach Unii Europejskiej. Wzięło w niej udział prawie 30 przedstawicieli różnych uniwersytetów z Niemiec, Włoch, Francji, Portu-

galii, Słowacji, Czech, Ukrainy, Białorusi i oczywiście dziekani z 11 Wydziałów Teologii w polskich uczelniach.

3. Co dał biblistom VII Kongres Teologów Polskich?

W materiałach Kongresu znaleźć można odpowiedź na pytanie, o czym się dyskutuje i co się bada w poszczególnych sektorach teologii polskiej. Każdy może się zapoznać z wydrukowanymi artykułami i sprawozdaniami. Natomiast warto krótko przedstawić najważniejsze myśli niezwykle cenne dla biblistów z wykładu doktora honorowego kongresu B. Forte.

Włoski teolog Bruno Forte, dziekan i rektor Pontificia Facoltà Teologica dell'Italia Meridionale w Neapolu, w latach 1998-2002 był przewodniczącym Międzynarodowej Komisji Teologicznej przy Kongregacji Nauki Wiary, jest autorem wielu książek, artykułów i recenzji (prawie 500 pozycji). Najbardziej znany jest jako autor ośmiotomowego dzieła *Simbolica ecclesiale* (wydawane w latach 1981-1996), które kard. Martini podczas uroczystej prezentacji w Rzymie w 1996 r. porównał do takich dzieł jak *Kirchliche Dogmatik* Karla Bartha i do *Herrlichkeit* Hansa Ursa von Balthasara. Tłumaczona na kilka języków (hiszpański, portugalski, francuski, angielski, niemiecki); w tłumaczeniu na język polski ukazał się ostatni tom, poświęcony mariologii (*Maryja ikona Tajemnicy, Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, wyd. Ks. Marianów, Warszawa 1999). Z referatu abp. B. Forte – który był prawdziwą ucztą duchową – przytoczyć należy trzy myśli – opisujące trzy modele myślenia teologicznego.

A. Teologia jako historia

Pierwszy model to myślenie skupione wokół tajemnicy krzyża. Ze względu na toczącą się w najnowszej biblistyce i teologii debacie na temat miejsca i znaczenia krzyżowej śmierci Jezusa warto tu powtórzyć za arcybiskupem, że tajemnica krzyża zajmuje centralne miejsce w jego teologii – od tego wydarzenia życie Trójcy Świętej zaczyna także promieniować w historii. Swą metodę teologiczną zorientowaną na historię zbawienia, która ma swój punkt kulminacyjny w krzyżu Jezusa, Bruno Forte ujmuje też w hasło: „teologia jako historia”.

Dzieje ludzkości są dla niego krzyżowaniem się dwóch tendencji, które kulminują w historii biblijnej: ludzkiego wyjścia (*exodus*) jako ruchu ciągłej autotranscendencji w odpowiedzi na przyjście (*adventus*) Boga, Jego postępującą autokomunikację, której ostateczną fazę zapoczątkowało historyczne

przyjście Jezusa jako Chrystusa, a zwłaszcza misterium paschalne. Mówię o tym dlatego, że również w Polsce bezkrytycznie propaguje się opracowania teologiczne przesuwające akcent z misterium Paschy Jezusa Chrystusa na Jego ziemskie życie, pełne dobroci, życzliwości, tolerancji (por. debata na temat istoty chrześcijaństwa: religia ofiary czy daru? Publikacja książki Klausa Bergera – *Po co Jezus umarł na krzyżu*, W drodze, Poznań 2003, ze wstępem ks. prof. T. Węclawskiego, który poleca ją jako godną uwagi, bo „budzącą pytania i wątpliwości”; podstawowa teza K. Bergera polega na tym, że akcentowanie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa nie ma sensu, bo to przede wszystkim ziemskie życie Jezusa, pełne miłości i oddania, decyduje o zbawieniu; Eucharystia nie tyle jest „pamiątką” śmierci i zmartwychwstania – Ofiary Jezusa – ile darem Jego Osoby: „To jest ciało moje”, czyli „To jestem Ja, z całym moim życiem”).

B. Teologia jako mistagogia

Drugi ważny dla biblistów model myślenia teologicznego, proponowany za wielką tradycją chrześcijańską i Tomaszem z Aquinu przez abp. B. Forte, dotyczy Objawienia. Twierdzi on, że wielkie nieszczęścia totalizującego myślenia filozoficznego mają swe prazródło w przekładzie łacińskiego słowa *revelatio* na niemieckie *Offenbarung*. Przekładu tego dokonał M. Luter i utrwaliło się ono w teologii i filozofii niemieckiej. Użyte przez Lutera słowo *Offenbarung* mówi o totalnej manifestacji Prawdy nadprzyrodzonej, którą filozof (teolog) może teraz racjonalnie „o-panowywać”, budując na niej (na swoim jej rozumieniu) wszechogarniające (totalizujące) ideologie (Hegel). Tymczasem Logos odwieczny jest Słowem przychodzącym na świat z Milczenia. Nie mówi wszystkiego, ale odsyła do Ojca. Odślania Boga i zasłania Go zarazem. Objawienie jest Bramą Tajemnicy – zaprasza człowieka do wejścia w misterium Boga. Dlatego autentycznie biblijne chrześcijaństwo nie jest ideologią, ale *m i s t a g o g i ą*. To dlatego – jak sądzę – współcześnie proponowany model uprawiania teologii biblijnej (odkrywany głównie w Ewangeliach) to model narracji, która „wciąga” czytelnika-słuchacza¹

C. Teologia jako spotkanie z Osobą Chrystusa

Poszukiwanie Prawdy w ramach badań biblijno-teologicznych jest w istocie swej poszukiwaniem straconego przez człowieka-grzesznika Sensu oraz Obec-

¹ Por. J. Noel-Aletti – *L'art de raconter Jésus Christ. L'écriture narrative de l'évangile de Luc*, Paris 1989.

ności Innego. Prawda objawiona w Biblii jest osobowa (jest nią przede wszystkim Chrystus w swej bosko-ludzkiej Osobie!!!). Myślenie o prawdzie i odkrywanie jej zakłada naśladowanie. Poszukiwanie Prawdy jest wyjątkowo trudne w europejskim „okresie nocy”, w dobie panowania postmodernizmu. To okres dekadencji. „Dekadencja chce nakłonić do naiwnego i powszechnego optymizmu, (...) nie przejmuje się prawdą. Dekadent jest gotów zgodzić się na wszystko i ze wszystkimi, aby zdobyć uznanie. (...) Tragicznym obliczem słabości postmodernizmu jest zamieranie umiłowania dla prawdy”². Ale w nocy postmodernizmu wstaje jutrzeńka; wśród niepokoїв obecnego kryzysu wyczuwa się poszukiwanie straconego sensu; „Pośród form tego poszukiwania na pierwszym miejscu zaznacza się ponowne odkrycie innego. W wielu sumieniach – po wtóre – rodzi się swego rodzaju tęsknota za zupełnie Innym (...)”³

Wraz z tą tęsknotą za Innym rodzi się pytanie: Gdzie mieszka Inny? „Gdzie Go możemy spotkać – powód, sens życia i wspólnej historii? W tym właśnie miejscu wiara chrześcijańska wysuwa Jego najbardziej oryginalną i niepokojącą propozycję: Ewangelię Boga ukrzyżowanego i zmartwychwstałego dla nas...”⁴

Z powyższych trzech modeli myślenia teologicznego arcybiskup wyciągnął wnioski na temat: Jaka winna być współczesna teologia, uprawiana w świecie XXI w., który nie ma zamiłowania do Prawdy? Prawda nie jest czymś, co można osiągnąć, ale Kimś do kogo należymy, we wspólnocie Jego ludu wędrującego ku eschatologicznej przyszłości. Dlatego też bibliści (i teologowie) winni uprawiać teologię o trzech charakterystycznych rysach:

- bardziej teologiczną. Chrześcijaństwo (a w tym i teologia) albo będzie wyrazistsze duchowo i mistycznie, albo go nie będzie. Należy uprawiać teologię zakorzenioną w osobistym doświadczeniu Boga – w osobistej wierze szukającej zrozumienia;
- jako mądrość rodzącą się z miłości. Chodzi tu o biblistkę (i teologię) bardziej wrażliwą na ból współczesnego człowieka. Biblista nie może uważać się za pozostawionego poza doświadczeniem łez i cierpienia, w które Chrystus wkroczył i w które wbił swój krzyż, by rozciągnąć nad nim moc swego paschalnego zwycięstwa;

² Wystąpienie abp. B. Forte, s. 22.

³ *Tamże*, s. 23.

⁴ *Tamże*, s. 24.

- bardziej eschatologiczną; chodzi tu o świadczenie o ostatecznym sensie historii objawionym w Chrystusie zmartwychwstałym, który wstępuje do Ojca, jawi się jako właściwa diakonia Prawdy. Teologowie winni wspierać dojrzewanie dorosłych sumień, pragnących podobać się Bogu we wszystkim i gotowych zapłacić Mu cenę wierności w każdym wyborze. Chrześcijaństwo trzeciego tysiąclecia (w tym teologia) albo będzie gorliwym i wiarygodnym świadkiem nadziei, która nie zawodzi, i nowej przestrzeni eschatologicznej, które ona zakłada, albo zniknie, bo nie będzie miało nic do powiedzenia rozbitkom „krótkiego wieku”. Zwłaszcza nie będzie potrafiło przekonująco odpowiedzieć na pytanie dla kogo człowiek żyje. Arcybiskup przytoczył neapolitańskie przysłowie, które mówi, że „można żyć nie wiedząc po co [*perché*], ale nie można żyć, nie wiedząc dla kogo [*per chi*]”

4. Wkład biblistów w dzieło Kongresu Teologów Polskich

Udział biblistów polskich w Kongresie, jakkolwiek ograniczony przez program, był znaczący i godny odnotowania. Wkład wniesiony w dzieło Kongresu przez obecnych na nim biblistów można ująć w trzech punktach.

A. Stowarzyszenie Biblistów Polskich i jego statut wzorem dla innych sekcji teologicznych

W niedzielę 12 września ks. prof. Waldemar Chrostowski, przewodniczący SBP, i ks. prof. H. Witczyk, wiceprzewodniczący, wzięli udział w spotkaniu przewodniczących 16 sekcji i towarzystw teologicznych, istniejących aktualnie w Polsce. Celem tego spotkania była debata nad projektem przekształcania sekcji i towarzystw teologicznych w stowarzyszenia, podobne do Stowarzyszenia Biblistów Polskich. W związku z tym ks. prof. W. Chrostowski – poproszony przez gospodarza Kongresu, dziekana WT KUL – mówił o genezie naszego Stowarzyszenia, o jego celach, charakterze oraz o formach akcesu. Było sporo pytań dotyczących istotnych zapisów w Statucie, ponieważ istnieje wola przekształcania sekcji w stowarzyszenia. Pojawiła się kwestia rozróżnienia między „towarzystwem” a „stowarzyszeniem”. Prezes SBP wyjaśnił, że „towarzystwo” jest formą współdziałania większej liczby osób, powodowanych głównie zamiłowaniem do jakiejś sprawy (np. Towarzystwo Przyjaciół Miasta Lublina). „Stowarzyszenie” to wspólnota bardziej elitarna, złożona ze specjalistów, jakkolwiek w różnym stopniu specjalizacji. Wielkie

zainteresowanie wzbudziły zaprezentowane przez prezesa „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Bibliistów Polskich”, a zwłaszcza forma zamieszczonych w nich ankiet personalnych (obejmujące m. in. miejsca i daty odbytych studiów; tematy prac dyplomowych; najważniejsze publikacje podane przez samego zainteresowanego). Ks. prof. Chrostowski podkreślił fakt dobrowolnego i osobistego zapisywania się do SBP, co gwarantuje dynamizm i spójność działania Stowarzyszenia, kreuje ducha wspólnoty i współdziałania. Wielkie wrażenie zrobiła informacja podana przez prezesa, że wraz z formalnym ukształtowaniem się Stowarzyszenia podwoiła się liczba uczestników dorocznego zjazdu bibliistów. Wszyscy przewodniczący sekcji teologicznych poprosili o Statut naszego Stowarzyszenia i o pierwszy numer ZN SBP. Trzeba powiedzieć, że z prawdziwą satysfakcją mogliśmy na VII Kongresie Teologów Polskich przedstawić innym sekcjom Statut SBP – dyskutowany podczas wcześniejszych sympozjów bibliistów polskich, a opracowany przez poprzedniego prezesa Sekcji Bibliistów Polskich, ks. prof. Ryszarda Rubinkiewicza, oraz ostatecznie sformułowany przez obecnego prezesa i zarząd *modus procedendi* w procesie formowania się Stowarzyszenia według wymogów zatwierdzonego przez Konferencję Episkopatu Polski 1 grudnia 2000 r. statutu i prawa ogólnego.

B. Grupa dyskusyjna – „współczesne areopagi”

Drugą formą udziału bibliistów w VII Kongresie Teologów Polskich była debata w grupie dyskusyjnej, w której mogli brać udział także nie-bibliści. Zapropionowany przez radę naukową Kongresu temat *Współczesne areopagi* przyciągnął wielu uczestników. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie ks. dr. hab. Waldemara Rakociego, prof. nadzw. KUL. Zaprezentował w nim mowę św. Pawła na ateńskim areopagu i zapoczątkował dyskusję, stawiając kilka ważkich pytań. Jedno z nich brzmiało: Czy i na ile ten model głoszenia Ewangelii może być aktualny we współczesnym świecie, skoro nie przyniósł on większego sukcesu samemu Pawłowi? W dyskusji, zastanawiano się, jak pogodzić trudności pogan w przyjęciu nauki o zmartwychwstaniu z ich otwartością na dzieło ewangelizacji (w kontraście do dużego zamknięcie ze strony judaizmu). Podkreślono, że Żydzi byli przez Stary Testament przygotowani na słuchanie orędzia o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Mesjaszu, a – paradoksalnie – wielka część ludu wybranego nie przyjęła Ewangelii o Jezusie jako takim właśnie Mesjaszu. Wskazano na papieża Jana Pawła II, który swoim słowem i przykładem wzywa chrześcijan (a zwłaszcza

teologów) do wchodzenia na współczesne areopagi. Próbowano też określić najbardziej trudne dla chrześcijańskiego teologa areopagi współczesnego świata (nauki przyrodnicze, etyka, kosmologia, świat dzieci i młodzieży).

C. Spotkanie sekcyjne biblistów

W poniedziałek 13 września miało miejsce spotkanie sekcyjne biblistów polskich. Wzięło w nim udział ok. 40 osób, a wśród nich ks. bp Z. Kiernikowski i ks. prof. J. Kudasiwicz. Zgodnie z postanowieniem podjętym na niedzielnym posiedzeniu Zarządu SBP podczas poniedziałkowej sesji zostały zaprezentowane dwa referaty z czterech przygotowanych i wydrukowanych w materiałach Kongresu. W pierwszej części spotkania zasadnicze tezy swego referatu przedstawił ks. dr hab. Zdzisław Pa w ł o w s k i. Mówił o konieczności dopełnienia metody historyczno-krytycznej nowymi metodami hermeneutycznymi, które przede wszystkim gwarantują normatywny charakter orędzia Biblii, pozwalają tekstom Biblii (żywemu Słowu Bożemu) budzić i kształtować wiarę współczesnego człowieka, poważnie myśleć o trudnościach a zarazem możliwościach tworzenia jednorodnej i spójnej teologii biblijnej Starego i Nowego Testamentu. Drugi referent – prof. Michał Wojciechowski – ukazywał sens i aktualność biblijnego Dekalogu w życiu współczesnego człowieka. Referat ten nawiązywał do postulatu zgłoszonego w niedzielnej grupie dyskusyjnej, aby bibliści z rezultatami swoich badań wchodzili na areopagi współczesnego świata – a do takich przestrzeni etyki należy przede wszystkim.

W drugiej części wystąpił ks. prof. Henryk Witczyk, który zaprezentował tezę: *Jan Paweł II promotorem odnowy w biblistyce XX w.* Referent zarysował najpierw nieusuwalne osiągnięcia metody historyczno-krytycznej (z *Redaktiongeschichte*), ale i łączące się z nią zagrożenie: uczynienia Biblii księgą starożytnej, zaprzeszłej religii, jedną z wielu pamiątek świata antycznego, jego wierzeń i zapisów. Referent postawił tezę, że za sprawą Jana Pawła II dokonał się przełom w naukowej hermeneutyce biblijnej, dzięki czemu zostały zaakceptowane nowe metody (analizy literackiej) i podejścia badawcze w procesie naukowej interpretacji Biblii. Rolę papieża porównał do roli promotora. W uzasadnieniu tej tezy wskazał na dwie zasadnicze przyczyny przełomu: 1) na papieskie wsłuchiwanie się w słowo Boże rozumiane jako „parola ispirata e glorificata” (Alonso Schökel); 2) nowe rozumienie tekstu Biblii jako s y m b o l u, w którym wydarzenie z minionej historii objawia się dziś. W ostatniej części referatu ukazał „odzyskane” przez Jana Pawła II (a w ślad za nim przez Papieską Komisję Biblijną w dwóch ostatnich dokumen-

tach) starochrześcijańskie reguły interpretacji Pisma Świętego i uznane w hermeneutyce współczesnej za zasady naukowej interpretacji Biblii w Kościele:

- zasada jedności Biblii (stanowiąca bazę *Teologii ciała* i *Tryptyku Rzymskiego*);
- zasada eklezjalnej (słowo Boże kierowane do ludu, który się na nie otwiera, do wiary szukającej rozumu; nie jest suchą informacją historyczną adresowaną do oświeconego rozumu);
- zasada Tradycji (przekreślona przez Reformację);
- zasada chrystologiczna (zmartwychwstały Chrystus i Jego światła jako podstawowy klucz do rozumienia sensu duchowego).

Kończąc, ks. prof. Witczyk wskazał na trzy „talenty-zmysły” Jana Pawła II, które pozwoliły mu bezpiecznie i twórczo wyjść poza sztywne ramy metody historyczno-krytycznej: zmysł filozoficzny, zmysł poetycki i zmysł wiary.

W dyskusji po tym referacie głos zabrał ks. bp Zbigniew Kiernikowski, który opierając się na osobistym doświadczeniu wyakcentował znaczenie zasady eklezjalnej. Ojciec Święty nie interpretował Biblii w oderwaniu od wiary i życia Kościoła; autentyczna egzegeza naukowa uprawiana na uniwersytecie i w Kościele ma większe szanse kształtowania życia i wiary ludzi niż ta uprawiana wyłącznie za biurkiem.

Następnie zabrał głos przewodniczący SBP, który wyraził pogląd, że temat referatu ks. prof. Henryka Witczyka winien stać się – po akceptacji na Walnym Zebraniu SBP w Gdańsku – tematem najbliższego sympozjum biblistów polskich. Postulował także włączenie pełnego tekstu referatu do materiałów VII Kongresu Teologów Polskich. Zauważył też, że Jan Paweł II odkrył także metodę „geografii biblijnej” jako ważną zasadą interpretacji Pisma.

W końcowej części dyskusji wokół referatu o przełomie w biblistyce prezes SBP poprosił ks. prof. J. Kudasiewicza o skierowanie kilku słów, swego rodzaju przesłania, do biblistów obecnych na Kongresie i zrzeszonych w SBP. Emerytowany, wielce zasłużony dla biblistyki polskiej profesor, sformułował kilka postulatów:

- oby teologia biblijna (i egzegeza) nie stała się religioznawstwem, lecz pozostała i rozwijała się jako *scientia fidei*;
- idąc za Janem Pawłem II, przyznawać prymat zasadzie chrystologicznej; chrześcijaństwo w swej istocie to nie jest ani ideologia, ani kultura, ani wartości – to żyjący Chrystus;

- nie ulegać nasilającym się pokusom popadania w skrajności fundamentalizmu bazującego na dosłownym rozumieniu tekstów bądź spirytualizmów zasadzających się na prywatnych odczuciach, wrażeniach będących w gruncie rzeczy niezrozumieniem sensu duchowego; inaczej mówiąc – pamiętać o inkarnacyjnym charakterze Biblii (bosko-ludzkim; o sensie historycznym i duchowym);
- nie poprzestawać na teorii, lecz idąc za wzorem Jana Pawła II wypełniać polecenie „idźcie i nauczajcie!”; „czyńcie uczniami!” Bibliści winni czuć się odpowiedzialni za budowanie małych wspólnot w Kościele, za koordynację ich prac;
- odpowiedzieć na głód słowa Bożego. Niechby bibliści postarali się ten głód zaspokoić. Egzegeza to nie jest wiedza mandarynów, ani filologów bądź historyków religii. Biblia jest Księgą Ludu Bożego – narodziła się w jego łonie. Nie jest księgą pojedynczego egzegety, by sobie z nią robił to, co mu się podoba.

Na koniec swego przesłania ks. prof. Józef Kudasiewicz wyraził myśl, że tak jak w średniowieczu o wybitnych interpretatorach Biblii mówiono *Magister Sacrae Paginae*, tak dziś możemy z całą pewnością powiedzieć o Janie Pawle II – *Papa Sacrae Paginae*.

Życie kongresowe na KUL-u ma swoją dynamikę. Dlatego też Kongres Teologów Polskich był pierwszą częścią większej debaty teologiczno-kulturalnej. Drugą część – ważne dopełnienie VII Kongresu Teologów – stanowił II Kongres Kultury Chrześcijańskiej (24-26 września 2004 r.), zorganizowany pod hasłem *Europa wspólnych wartości. Chrześcijańskie inspiracje w budowaniu zjednoczonej Europy*.

Ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk, SBP 2